VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 38)
z dnia 17 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 38)

17 maja 2017 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (WiS)**, przewodniczącej Komisji, na wyjazdowym posiedzeniu w Gdyni, rozpatrzyła:

– informację wiceprezydenta Gdyni do spraw innowacji na temat wsparcia i aktywizacji seniorów działających na terenie województwa pomorskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Guć** wiceprezydent Gdyni do spraw innowacji, **Elżbieta Bojanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Ewa Pszczoła-Wichmann** przedstawicielka Fundacji „Zmiany", **Bożena Zglińska** dyrektor Centrum Aktywności Seniora w Gdyni, **Agnieszka Kurach** dyrektor Dziennego Domu „Senior-Wigor" w Błoniu, **Kordian Kulaszewicz** radny dzielnicy Chylonia w Gdyni.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska** i **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Otwieram 38. wyjazdowe posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej w Gdyni. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam panią minister Elżbietę Bojanowską z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam pana prezydenta Michała Gucia. Bardzo serdecznie witam wszystkich gości.

Porządek posiedzenia przewiduje informację wiceprezydenta Gdyni do spraw innowacji na temat wsparcia i aktywizacji seniorów działających na terenie województwa pomorskiego. Czy są pytania do porządku dziennego? Nie słyszę, zatem stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Proszę pana prezydenta Michała Gucia o zabranie głosu i przedstawienie informacji. Jeśli potem odbędzie się dyskusja i będą państwo zabierali głos, proszę o przedstawianie się, ponieważ posiedzenie Komisji jest nagrywane i do protokołu potrzebne są państwa personalia.

Bardzo proszę, panie prezydencie, o przedstawienie informacji.

Wiceprezydent Gdyni do Spraw Innowacji Michał Guć:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, muszę przyznać, że zastanawiając się, co przedstawić, miałem pewien problem, ponieważ od rana pokazujemy różne rozwiązania, które już działają, które zostały wprowadzone. Ta prezentacja to raczej nie opowieść o całościowym systemie, bo o systemie złożonym z trzech filarów: opieki, aktywizacji i partycypacji już mówiliśmy. Chciałbym zwrócić teraz uwagę na kilkanaście elementów, które można uznać za istotne, bądź innowacyjne, warte upowszechnienia, do wykorzystania w rozwiązaniach legislacyjnych.

Pierwsza kwestia, o której chciałbym powiedzieć, dotyczy jakości oferty dla seniorów. Mamy świadomość, że w różnych miejscach ta jakość świadczonej oferty jest różna. Niestety, cały czas są miejsca, w których w ogóle nie myśli się w kategoriach zaspokajania specyficznych potrzeb tej grupy mieszkańców. Temat na przyszłość to wątek teleopieki, o którym już wcześniej była mowa, kwestia standardu usług opiekuńczych – nie tylko ustalania standardów, ale także wypracowywania ich wspólnie z interesariuszami. To dość innowacyjne podejście, ale naprawdę warte wysiłku zadanie, ponieważ stan-

dard usług opiekuńczych wypracowany wspólnie z seniorami, ich rodzinami, opiekunami, organizacjami pozarządowymi, ośrodkami pomocy społecznej sprawia, że później te usługi świadczone są lepiej i efektywniej. W mojej ocenie, standardu nie należy ustalać odgórnie rozporządzeniem, tylko budować mechanizmy, które pozwolą te standardy usług opiekuńczych ustalać stosownie do potrzeb lokalnej społeczności.

Kolejny, bardzo istotny wątek jakości oferty dla seniorów to dostępność do różnego rodzaju placówek wsparcia i placówek, które zajmują się aktywizacją. Aktywizacja jest ważna, ale nie oznacza to, że powinien być tylko jeden klub seniora na całe miasto czy na cały powiat. Zmuszanie seniorów, żeby dojeżdżali daleko, byłoby przesadą. Sieć, którą budujemy, powinna być w miarę możliwości dostępna, bliska miejsca zamieszkania, aby seniorzy mogli łatwo z niej skorzystać. Jeśli odległość jest większa, istotne jest, by transport – dedykowany seniorom bądź publiczny – był dostosowany do potrzeb seniorów. Nasze doświadczenie jest takie, że zarząd komunikacji miejskiej organizujący transport w mieście przeprowadza rokrocznie badania. Różne grupy społeczne, w tym seniorzy, są ankietowani. Badane są ich potrzeby. Później sieć połączeń jest dostosowywana do tych potrzeb.

Następny istotny wątek to wzmacnianie obecności seniorów w przestrzeni miasta, gminy, a więc tworzenie takich przestrzeni, które będą przyciągały seniorów, które będą dla nich przyjazne. To się silnie wiąże ze standardami dostępności. Proszę państwa, musimy mieć świadomość, że nie tylko seniorzy, lecz więcej osób ma ograniczenia w mobilności. Ważne jest takie projektowanie przestrzeni, by ona była uniwersalna, dostępna dla każdego, obojętne czy to jest senior, osoba poruszająca się o kulach, na wózku, czy rodzic z wózkiem dziecięcym. Przestrzenie powinny być atrakcyjne, dostępne, wygodne dla wszystkich osób. Warto zadbać o to na poziomie lokalnym. Tak naprawdę, to nie kosztuje zbyt wiele. Jeśli projektujemy nowe rozwiązania – kładkę, przejście dla pieszych, plac publiczny, ulicę i chodnik, warto zwrócić uwagę na wątki dostępności.

Kilka lat temu zostały przyjęte zarządzeniem prezydenta standardy dostępności opracowane przez pana dr. Wysockiego z Politechniki Gdańskiej, który specjalizuje się w projektowaniu uniwersalnym. Dzisiaj każdy projekt miejski, przed wdrożeniem do realizacji, jest przez niego badany pod kątem spełniania tych standardów. Krótko mówiąc oceniane jest, czy dane rozwiązanie będzie dostępne dla wszystkich grup społecznych, w tym seniorów.

Inny wątek to przyciąganie seniorów do różnych atrakcji. Wiemy, że sytuacja finansowa seniorów może być różna. Mamy świadomość, że często są to osoby w trudnej sytuacji materialnej. Są też osoby średnio sytuowane, którym brakuje drobnej zachęty. Zachętą, którą wprowadziliśmy w Gdyni, jest Karta Gdynia Senior Plus. Karta daje gdyńskim seniorom zniżki w różnych punktach gastronomicznych, usługowych, a jednocześnie osoby otrzymujące tę kartę są na naszych listach kontaktowych. Dzięki karcie mamy z tymi osobami kontakt. Można do nich wysyłać różnego rodzaju zaproszenia, informacje o tym, co ciekawego można w mieście robić.

Wreszcie wątek, o którym już wspominałem. Otrzymaliście państwo mapy sentymentalne, które pokazują, jak ważny zasób stanowią seniorzy. Oni są naszą zbiorową pamięcią. Szkoda byłoby ten zasób stracić. Warto ich dowartościować na różne sposoby, zapytać o wątki historyczne, bo to jest element naszej tożsamości.

Współtworzenie najbliższego otoczenia jest trochę powiązane z przestrzeniami wspólnymi, mówiłem państwu już o spacerach badawczych. Zapraszamy seniorów do tego, by recenzowali przestrzeń publiczną, mówili, co im odpowiada, a co nie. Zapraszamy i zachęcamy do tworzenia projektów w budżecie obywatelskim i głosowania nad budżetem obywatelskim, tak by projekty wybierane przez mieszkańców uwzględniały również potrzeby starszego pokolenia. Najnowszym projektem, którego realizację rozpoczęliśmy, są ogrody społeczne, czyli tworzenie w przestrzeni miejskiej ogródków. Osoby, które nie mają swoich działek, a chciałyby pobawić się w ogrodnictwo, a jednocześnie nawiązać międzypokoleniowe kontakty, porozmawiać, zamierzamy zachęcić do aktywności w ogrodach społecznych.

Bardzo ważnym wątkiem są innowacje. Chwila dygresji. Znajdujemy się w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym, jednym z największych tego typu w Polsce.

Oczywiście przede wszystkim tworzone są rozwiązania dotyczące nowoczesnych technologii wykorzystywanych gospodarczo. Mamy moduły biotechnologii, ochrony środowiska, działań telekomunikacyjno-komputerowych, wzornictwa przemysłowego. Mamy również laboratorium innowacji społecznych. Innowacja to nie jest tylko technologia w rozumieniu procesorów, komputerów, tabletów, nadajników, odbiorników. To również szereg działań, które mogą być wykorzystywane w sferach społecznych. W celu promowania takich rozwiązań Gdynia utworzyła ponad rok temu jednostkę budżetową laboratorium innowacji społecznych.

Miasto jest partnerem projektu finansowanego z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, który promuje tworzenie innowacji społecznych w zakresie osób zależnych. To również bardzo ważny wątek, jeśli chodzi o seniorów i osoby niepełnosprawne. W ramach laboratorium innowacji społecznych oraz współpracy z innymi jednostkami prowadzimy takie projekty, jak memo czy siłownia pamięci. Mają one na celu pomagać seniorom na różne sposoby w utrzymywaniu sprawności intelektualnej. Projekty macie państwo opisane w materiałach, które otrzymaliście, w kolorowej broszurze „Gdynia w każdym wieku".

Suma systemowych działań, czyli opiekuńczych, aktywizacyjnych oraz różnych projektów sprawiła, że Gdynia jako pierwsze miasto w Polsce otrzymała od Światowej Organizacji Zdrowia, czyli agendy ONZ, tytuł miasta przyjaznego starzeniu. Ponadto, w ubiegłym roku, w konkursie Lider Dostępności organizowanym przez Stowarzyszenia Integracja oraz Stowarzyszenie Urbanistów Polskich Gdynia otrzymała I nagrodę w kategorii samorządów oraz Grand Prix całego konkursu.

Chciałbym skupić się teraz na rekomendacji polityki międzypokoleniowej. Jeszcze 6-7 lat temu mówiliśmy o polityce senioralnej, ponieważ istotne było w ogóle dostrzeżenie specyficznych potrzeb tej grupy mieszkańców i próba tworzenia rozwiązań, które będą im dedykowane. Dzisiaj, z perspektywy kilku lat prowadzenia tych programów, widzimy, że docelowo kluczem jest polityka międzypokoleniowa. Tak jak mamy projektowanie uniwersalne, czyli projektowanie przestrzeni tak, by była dostępna dla każdego, tak samo polityka społeczna powinna być międzypokoleniowa, a więc dostępna dla wszystkich, w tym także dla seniorów.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka wątków, o których warto pamiętać, jeśli chcemy dobrze konstruować politykę międzypokoleniową. Negatywnym zjawiskiem jest stygmatyzacja seniorów. Cały czas słyszy się, że jest problem starzenia się społeczeństwa, że idzie srebrne tsunami. Nie wiem, czy ktoś z państwa chciałby być porównywany do klęski żywiołowej, czy do katastrofy. Mówi się, bo tak jest przyjęte w metodologii, o osobach w wieku poprodukcyjnym. Nie sprowadzajmy człowieka do roli maszyny, która albo produkuje, albo nie produkuje.

Pierwszym istotnym elementem polityki międzypokoleniowej jest odejście od języka, który w jakiś sposób stygmatyzuje starsze pokolenie. Po drugie, nie należy „wkładać wszystkich seniorów do jednego worka". Nie jest tak, że jeśli ktoś przekroczy wiek 60-65 czy 70, to jest seniorem. To nie jest jednolita grupa, w odniesieniu do której trzeba by stosować jednolite rozwiązania. Seniorzy są bardzo różni. Czasem ktoś może mieć 55 lat, a jego stan psychofizyczny skłania do zakwalifikowania go do grona seniorów. Są przypadki, że osoba 80-letnia cały czas czuje się młodo i nie traktuje siebie jako odbiorcy działań skierowanych do seniorów, czego państwu życzę, oczywiście.

Istotnym elementem polityki międzypokoleniowej jest jej horyzontalność. To nie może być polityka prowadzona przez jedno ministerstwo, jedną komisję parlamentarną czy przez konkretną jednostkę budżetową miasta. To musi być polityka, która przenika wszystkie sfery. Cały czas mamy w Polsce podział na silosy. Kiedy pewna kategoria spraw jest zaliczana do pomocy społecznej, to nie może być ujęta w dziale zdrowia. Bardzo trudno jest te systemy zintegrować. Jeśli chcemy prowadzić skuteczną politykę międzypokoleniową, to ona musi być horyzontalna, musi przenikać wszystkie instytucje i jednostki. Oczywiście będzie bardzo mocno obecna w instytucjach zajmujących się kwestiami społecznymi, takich jak: ośrodki pomocy społecznej, centra pomocy rodzinie, centra aktywności seniora. Jednak musi być również ujęta w polityce prowadzonej przez zarząd komunikacji miejskiej, centrum sportu czy centrum kultury.

Seniorzy będą normalnie funkcjonowali, jeśli będą mieli oferty w tych wszystkich sferach i w każdym miejscu będzie się myślało o tym, w jaki sposób budować ofertę, która będzie dostępna, nie będzie ich oddzielała od pozostałej części społeczeństwa, tylko będzie wspólna.

Następny wątek dotyczy rozwiązań, które muszą się dopełniać. Mamy takie doświadczenie, że niestety szukanie kompromisu, pomiędzy potrzebami seniorów a ludzi młodych, jest nieskuteczne. Wrócę do przykładu komunikacji miejskiej. Ludzie młodzi oczekują od komunikacji miejskiej, że będzie ich szybko przemieszczała na duże odległości. Jadą do pracy, spieszą się, chcą, żeby linie z punktu A do punktu B, były pospieszne. Seniorzy z kolei chcą mieć często przystanki, żeby dojechać do konkretnego miejsca, tam wysiąść i mieć stosunkowo niedługi odcinek do przejścia. Wtedy to miejsce jest dla nich dostępne. Jeśli zastosujemy kompromis i zrobimy przystanki w średniej odległości, z komunikacji nie będą korzystać ani młodzi, bo dla nich będzie za wolno, ani osoby starsze, bo dla nich będzie za daleko. Trzeba szukać rozwiązań, które będą się dopełniały, a nie zgniłych kompromisów.

Ostatnia kwestia – partycypacja. Proszę państwa, seniorzy naprawdę mają jeszcze dużo do zaoferowania. Trzeba bardzo się starać i czynić dużo wysiłków, żeby oferta seniorów nie została zmarginalizowana, zlekceważona. To jest zarówno oferta w kontekście pamięci zbiorowej, jak i oferta osób, które potrafią niesztampowo spojrzeć na problemy. Mają długie doświadczenie z życia w różnych warunkach i systemach. Mogą zaproponować rozwiązania, które będą niekonwencjonalne i efektywniejsze. Trzeba czynić duży wysiłek, żeby te rozwiązania od nich pozyskiwać, żeby włączać w ich krwioobieg na poziomie lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym.

Tworzenie polityki senioralnej jest ważne. Krótkofalowo daje się to robić szybciej, natomiast docelowo zachęcam do tego, by myśleć międzypokoleniowo, by nie tworzyć barier pomiędzy różnymi grupami, tak działać, żeby seniorzy byli w pełni włączeni w życie społeczności i mogli z niej korzystać oraz jak najwięcej dawać.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Teraz poproszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Zacznę moje krótkie wystąpienie od podziękowania panu prezydentowi, jego współpracownikom za przygotowanie dzisiejszego dnia, za to, że mogliśmy odbyć krótki przegląd różnego rodzaju placówek świadczących usługi dla osób starszych. Bardzo serdecznie dziękuję i gratuluję. Nasuwa mi się następująca refleksja. Jak pan wspomniał, politykę społeczną wobec osób starszych budowaliście od 2003 r. Był pewien szkielet i do niego dobudowuje się kolejne elementy. Jedne potrzeby zaspokajamy, pojawiają się nowe. Następuje rozwój sieci pomocy. Konstruujemy mapę potrzeb i je zaspokajamy. Ciągle pojawiają się nowe potrzeby. Następuje ciągły rozwój poprzez odpowiadanie na potrzeby społeczeństwa.

Gratuluję państwu i dziękuję, że mogliśmy dzisiaj zapoznać się z państwa dorobkiem. To pokazuje, że tylko w triadzie: rząd – samorząd – organizacje pozarządowe można budować skuteczny system pomocy społecznej we wszystkich jego sferach. Większość zadań, o których dziś rozmawialiśmy, należy do kompetencji samorządu, a państwo może je tylko wspierać, z wyjątkiem zadania, które zleca, czyli środowiskowych domów samopomocy. Naszym celem jest, żeby sieć środowiskowych domów samopomocy rozwijała się. W roku ubiegłym uruchomiliśmy dodatkowo 443 nowe miejsca, a ze wstępnych symulacji wynika, że w tym roku uruchomimy ok. 900 nowych miejsc. To całkiem sporo. Jednak kolejka cały czas się powiększa. W ubiegłym roku wynosiła 1500 osób, a uruchomiliśmy 443 nowe miejsca. Mogłoby z tego wynikać, że po utworzeniu 900 nowych miejsc w bieżącym roku kolejka zniknie. Jednak, potrzeby cały czas wzrastają i pojawiają się kolejne osoby.

Chcemy wspierać samorząd w adaptacji domów dziennego pobytu Senior Plus oraz klubów dla seniorów Senior Plus. Współfinansujemy zarówno adaptację infrastruktury,

jak i koszty uczestnictwa. W tym roku dofinansowaliśmy budowę i rozbudowę ok. 130 placówek. Małymi krokami wspomagamy tę część działalności.

Po dzisiejszych rozmowach wydaje się, że kierunek, w jakim podążamy, to rozwój mieszkalnictwa chronionego czy wspieranego. Osoba, która potrzebuje pomocy, jest cały czas w mieszkaniu, a nie w dużej, globalnej instytucji. Pomoc jest bardziej zindywidualizowana. Z punktu widzenia finansów publicznych jest to usługa zdecydowanie tańsza. W tym roku będziemy wprowadzać pilotaż odnośnie do mieszkań chronionych przy dofinansowaniu dla samorządów. Debatujemy, jaki to będzie wkład finansowy – 50% czy 60%.

W resorcie kładziemy akcent na bezpieczeństwo seniorów. Stąd akcja – bezpieczny i aktywny senior, podpisane porozumienia z ZUS, Pocztą Polską. Chodzi o placówki bezpieczne dla osób starszych. Najbliższe rodziny muszą mieć świadomość, w jakich placówkach są umieszczane osoby starsze i czy te placówki zapewniają bezpieczeństwo. Istotne jest też bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczne. Myślę o zapobieganiu wszelkiego rodzaju nadużyciom, włamaniom „na wnuczka", „na pracownika gazowni" oraz innych przestępstwom. Wzrasta liczba tego typu przestępstw, zatem ważna jest świadomość nas wszystkich, w tym osób starszych, żeby nie dały się oszukiwać. W tym półroczu chcemy postawić na aktywność.

Kończąc, powiem, że tworzymy politykę społeczną wobec osób starszych do 2030 r. Dokument temu poświęcony ukaże się w bieżącym roku. Będą w nim ujęte kwestie integracji międzypokoleniowej, teleopieki, telemedycyny. Pracujemy nad wprowadzeniem do systemu pojęcia osoby niesamodzielnej. Wśród osób starszych i niepełnosprawnych musimy wyodrębnić kategorię osób niesamodzielnych.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję panu prezydentowi i pani przewodniczącej, że za jej sprawą mogliśmy znaleźć się dziś w Gdyni i debatować.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Powiem krótko, że bardzo cieszę się z tego, że mieszkam w Gdyni i jestem rodowitą gdynianką. Miasto Gdynia to przede wszystkim ludzie. Chciałam podziękować wszystkim Wam, którzy widzicie osoby starsze, ale nie tylko osoby starsze, bo także i młodszych. W pracy z osobami starszymi dajecie siebie, rozumiecie ich, potraficie ich słuchać i macie z nimi bardzo dobry kontakt. Gdyby nie Wy, oni by do tych klubów po prostu nie przychodzili. Cieszę się, że wśród osób, które są z osobami starszymi, jest wielu ludzi młodych, którzy rozumieją starsze pokolenie. Chciałam za to wszystkim państwu serdecznie podziękować.

Otwieram dyskusję. Przypominam o przedstawianiu się. Pan poseł chce zabrać głos.

Poseł Stefan Romecki (Kukiz15):

Poseł z Koszalina Stefan Romecki. Szanowni państwo, w naszych dyskusjach często pojawiają się tematy budowy dróg, infrastruktury, a zapominamy o ludziach. Najważniejsi są ludzie. Wiele słyszałem o stylu pomocy oferowanej w Gdyni. W Koszalinie jest klub „Złoty wiek". Dwa lata temu powstała rada seniorów. Odwiedził mnie jej przewodniczący, kiedy dowiedział się, że jestem członkiem Komisji Polityki Senioralnej. Dziś z wielką radością mogę powiedzieć, że potwierdziło się, iż wykonujecie państwo wspaniałą robotę. Wizytowaliśmy m.in. dom pomocy społecznej przy ul. Gen. Maczka, świetlicę opiekuńczą przy ul. Armii Krajowej, placówkę przy ul. 3 maja. Mam kontakt do pani Bożeny Zglińskiej, dyrektora Centrum Aktywności Seniora w Gdyni i pani Katarzyny Stec z miejskiego ośrodka pomocy. Na pewno skorzystamy z państwa doświadczeń. Przekażę państwa wiedzę swoim ludziom, którzy stanowią moje zaplecze eksperckie. To nie jest tak, że poseł sam wszystko robi i jest encyklopedią. Przekażę „namiary" do państwa. Moi współpracownicy będą dzwonić. Wykonujecie naprawdę wspaniałą robotę.

Rozmawiałem z seniorami, którzy są w ośrodkach. Byli zadowoleni, szczęśliwi i żałowali, że tych domów jest tak mało. Trzeba pamiętać, że najważniejszy jest człowiek i łożyć na seniorów, tak jak na dzieci. To co damy dzieciom i młodzieży, oni nam oddadzą. Jeśli będziemy pamiętali o młodych, oni będą pamiętali o starszych. Sądzę, że w Koszalinie warto rozszerzyć działalność w tym zakresie. Ja już jestem seniorem.

Kiedy będę na emeryturze, również chciałbym móc korzystać z takich dobrodziejstw, jak te oferowane w Gdyni.

Dziękuję za możliwość pobytu w Gdyni. Jestem pełen optymizmu, widząc, że jest dobrze, a może być lepiej.

Dziękuję.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej za zorganizowanie wyjazdowego posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej. Wszyscy mogliśmy naocznie przekonać się, jakie są efekty podejmowanych przez państwa działań. Na stronie miasta Gdyni przeczytałam myśl, że największym wrogiem współczesnego seniora jest samotność. Wy państwo podejmujecie wszelkie możliwe działania, aby tego największego wroga ujarzmić. Niestety, pokonać się go nie da. Samotność jest wkalkulowana w każdy wiek.

Pani minister, panie prezydencie, jestem zmęczona fizycznie po dzisiejszym dniu, ale doładowana emocjonalnie, psychicznie. Cieszy fakt, że podejmowane działania nie są ukierunkowane wyłącznie na seniorów, lecz zauważa się, że działania wielopokoleniowe mają sens. Nikt nie rodzi się seniorem. Najpierw jest się dzieckiem, potem osobą dojrzałą, a następnie osiąga się wiek senioralny. Pan prezydent pięknie powiedział, że określenie wiek produkcyjny i poprodukcyjny nie jest fortunne. Nie porównujmy się do maszyn.

Gratuluję również tego, że w Gdyni powstała pierwsza rada senioralna, która dostrzegła potrzebę organizowania się, wyjścia ze sfery prywatności i wspólnego działania. Jest powiedzenie, które w odniesieniu do osób w każdym wieku ma swoją głębię i mądrość. Jeśli będziemy przeżywać z kimś smutek, będzie go łatwiej dźwignąć, zaś przeżywana z kimś radość ulega zwielokrotnieniu. Cieszy mnie, że nadmorski kurort podejmuje tak twórcze i efektywne działania. Jestem w Gdyni po raz drugi. Obiecuję sobie, że przyjadę ponownie, żeby przekonać się, jakie nowe działania zostaną podjęte.

Piękna jest jeszcze jedna rzecz. Mówię to jako matka, nauczyciel, społecznik. Prawdą jest, że czego Jaś się nie nauczy, Jan nie będzie umiał. Otóż Jaś będzie się uczył, ale czerpiąc nie tylko z nowinek technicznych lecz również, kiedy będzie szedł pod rękę z seniorem. Państwa działalność – spotkania, wycieczki – są tego najlepszym dowodem.

Dziękuję bardzo i życzę, aby symbioza pokoleń w państwa mieście była pięknym wzorem do naśladowania. Ja przeniosę te doświadczenia pod Jasną Górę.

Dziękuję bardzo. Wszystkiego dobrego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Może są jakieś głosy krytyczne, albo ktoś chce się jeszcze czegoś dowiedzieć?

Proszę się przedstawić.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Nazywam się Joanna Augustynowska. Jestem posłanką opozycji. Doświadczenie zobaczenia na własne oczy, jak można pięknie współpracować, otworzyć się na seniorów, jak samorząd pomaga seniorom, jest bezcenne. Samorządowcom nie udałoby się tego wszystkiego zrobić, gdyby nie otwartość ludzi. Tylko dzięki dobrej współpracy ten system funkcjonuje bez zarzutu. Z moich doświadczeń pracy w Komisji Polityki Senioralnej wynika, że niestety w innych miastach nie jest tak pięknie jak w Gdyni. Za każdym razem, kiedy jakiś senior będzie mówił, że jest mu źle i ciężko, będę go kierować do państwa. Tutaj są przecież świetne naleśniki z serem, którymi uraczyli mnie dziś seniorzy.

Bardzo się cieszę, że tu przyjechałam. Zapamiętam mnóstwo rzeczy. Pochodzę z Wrocławia i zamierzam umówić się z moimi seniorami, żeby im opowiedzieć, jak zostało to zorganizowane w Gdyni. Nie chodzi o wielkie pieniądze, lecz o chęć, umiejętność słuchania, zrozumienie. Niesamowite jest, jak u państwa samorządowcy słuchają seniorów. W innych miejscach to jest rzadkość. Wy najlepiej wiecie, czego potrzebujecie.

Duży szacunek dla pana wiceprezydenta, który odpowiada za całość działań, i dla zespołu, bez którego nie udałoby się tego wszystkiego zrobić.

Brawa dla Was.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Wypowiadam się dokładnie w tym samym tonie, w jakim czyniły to moje poprzedniczki. Jestem z Małopolski i powiem szczerze, że w Gdyni jestem drugi raz w życiu. Jestem pod wrażeniem tego, co zobaczyłam i jak funkcjonuje społeczność lokalna, jak się rozwija. Działacie państwo od 2003 r. Już wówczas dostrzegliście taką potrzebę. Wspominała o tym pani minister. Cztery – pięć lat temu pojawiła się moda na uniwersytety trzeciego wieku, rady senioralne. Te działania były na fali. Widać, że to co państwo robicie, wynika z dostrzeżenia problemu wcześniej.

Gratuluję. Panie prezydencie, jest pan wizjonerem. Efekty ciężkiej pracy całego zespołu są widoczne. Trzeba pogratulować całemu zespołowi, który pracował nad strategią i rozwiązaniami. Naprawdę macie się czym pochwalić. Chętnie w ramach dobrych praktyk podzielimy się tą wiedzą w swoich regionach. Jeszcze nie raz będziemy o tym mówić na posiedzeniach Komisji Polityki Senioralnej.

Bardzo serdecznie gratuluję.

Poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Krystyna Wróblewska, poseł na Sejm, Podkarpacie, miasto Rzeszów.

Chciałam bardzo serdecznie podziękować pani przewodniczącej Zwiercan za to, że jesteśmy w Gdyni na wyjazdowym posiedzeniu Komisji. Dla mnie ważne jest, żebyśmy uczyli się od siebie wzajemnie. Jak powiedziała koleżanka poseł, przykłady dobrych praktyk są bardzo ważne. Posłowie będą podpowiadać władzom swoich miast, samorządowcom, jak można kreować politykę senioralną.

Cieszę się, że jest z nami pani minister, która zawsze jest obecna na posiedzeniach Komisji. Zastanawiamy się podczas prac Komisji, w jaki sposób można by wesprzeć politykę senioralną. Pani poseł Zwiercan kreuje tę politykę i robi to z elegancją i z ogromnym szacunkiem wobec seniorów. Dzisiaj wzruszyłam się, kiedy oglądałam państwa instytucje. Kiedy podeszliśmy z panią minister do siedzącej starszej kobiety i zapytaliśmy, jak się czuje, odpowiedziała, że cudownie. Powiedziała również, że żałuje, że przyszła tutaj tak późno. Gdyby trafiła do tego miejsca wcześniej, jej życie wyglądałoby inaczej. Ważne jest docieranie do rodzin, które mają seniorów i borykają się z problemami, żeby nie bały się oddawać ludzi pod opiekę takich instytucji. Chodzi o to, żeby osoby starsze mogły pobyć kilka godzin z innymi ludźmi, świetnie się integrować.

Wszyscy mamy świadomość, że nasze społeczeństwo starzeje się. Polityka senioralna musi się rozwijać. Dłużej żyjemy i trzeba zapewnić ludziom komfort życia na starość. Po ciężkiej pracy każdemu należy się godny odpoczynek. Komisja Polityki Senioralnej dba o przyszłość nas wszystkich. Wszystkie rozwiązania wprowadzone w Gdyni będziemy upowszechniać w swoich miejscowościach jako przykłady dobrej praktyki. Będziemy przekonywać naszych włodarzy, że przecież takie rozwiązania można wprowadzić. Trzeba uczyć się od prezydenta miasta Gdyni tego, co dobre. Jestem pewna, że państwa działania zmierzają we właściwym kierunku i będą się rozwijać. Tego Wam z całego serca życzę.

Dziękuję bardzo.

Przedstawicielka Fundacji „Zmiany"Ewa Pszczoła-Wichmann:

Moje nazwisko Ewa Pszczoła-Wichmann – Fundacja „Zmiany", Gdynia.

Jesteśmy reprezentantami osób niewidomych i niedowidzących. Obecnie jesteśmy już seniorami. Jak zwykle, piękna wypowiedź pana prezydenta. Słowa uznania dla pani dyrektor Stec, która na wiele nam pozwala, oraz dla pani dyrektor Centrum Aktywności Seniora w Gdyni, o którym państwo mówiliście.

Od 20. roku życia zajmuję się sprawami seniorów – zawodowo, w ramach wolontariatu. To się dzieje nie tylko dlatego, że mamy narzędzia i możliwości. Ludzie się zmieniają. Kiedyś były inne czasy, inne sytuacje. Naszą mocną stroną jest to, że władze bardzo przychylnie podchodzą do rozszerzania działalności. Zależy nam na tym, żeby nie stać w miejscu, lecz dostosowywać działania do potrzeb. Ze starością, podobnie jak ze ślepotą, trudno się pogodzić. My po prostu uczymy się z nią funkcjonować, żyć i być. Tylko

dlatego, że ktoś wyciąga do nas rękę, stwarza warunki, inaczej postrzegamy nasze życie. Wczoraj byliśmy w ramach funduszy aktywnego seniora z osobami niepełnosprawnymi, seniorami w teatrze. Kiedy okazało się, że nie ma windy, wszyscy chórem zakrzyknęli: „Musimy o tym powiedzieć panu prezydentowi". To o czymś świadczy.

Jestem bardzo szczęśliwa, że jestem seniorką w takich czasach i że żyję w tym mieście. Może moja wypowiedź nie była medialna. Może powiedziałam to państwu nie tak, jak powinnam, że pragnę wyrazić duży szacunek dla władz, które są nam bardzo przychylne i otwarte na takie osoby jak ja. Bardzo bym chciała, żebym wszystkim było tak dobrze.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję pani bardzo. Proszę nie mówić, że coś zostało źle powiedziane. Czasami trudne są odpowiedzi, ale pytania zawsze są właściwe.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Może jakiś głos krytyczny? Bardzo bym prosiła, żeby pan prezydent i jego współpracownicy nie spoczęli na laurach i podnieśli poprzeczkę. A może pan prezydent widzi, czego jeszcze brakuje?

Wiceprezydent Gdyni Michał Guć:

Proszę państwa, mocno trzymam się stołu, żeby nie odlecieć. Tyle pochwał w jeden dzień. Bardzo się cieszę, że jesteśmy w szerokim zespole. Jak wielu spośród państwa podkreślało, to jest praca ogromnego grona ludzi kompetentnych, zaangażowanych, umiejących działać w sieci. Tak naprawdę kluczem i przepustką do sukcesu jest praca zespołu. Tu nie działa każda jednostka osobno, lecz pracujemy jako zespół, jako ludzie, którzy chcą coś robić razem i lubią robić to razem.

Na pewno sporo się w Gdyni wydarzyło. Bardzo wcześnie zainicjowaliśmy te działania. Jest to także pochodna tego, że mamy aktywnych mieszkańców. Mamy pełną świadomość, że jeszcze jest wiele do zrobienia. Liczba 10 tys. seniorów, którzy uczestniczą w różnych formach aktywizacji, jest imponująca, ale cały czas mamy świadomość, że w Gdyni jest ok. 50 tys. seniorów. Równie dobrze można by powiedzieć, że to jest słaby wynik. Dopiero 20% osób udało nam się objąć aktywizacją. Muszę przyznać, że w pierwszych latach liczba zainteresowanych osób rosła bardzo szybko. Jedni zachęcali następnych. Od kilku lat utrzymuje się poziom 10 tys. i bardzo trudno jest wciągnąć kolejne osoby. Oczywiście oferta miasta nie jest kierowana do wszystkich, ale cały czas widzimy ogrom pracy, żeby wciągać kolejnych seniorów w to, co się będzie działo.

Tak samo jest z różnymi formami wsparcia. Jeśli ktoś mówi: „Bardzo mi się tu podoba, ale szkoda, że tak późno", to znaczy, że późno do niego dotarliśmy. Ktoś inny czeka. Obecnie udało nam się rozładować kolejki, ale nie jest tak, że każdy, kto przychodzi, natychmiast zostaje skierowany, umieszczony, uzyskuje opiekę. Zdarza się, że mamy luki w tym systemie, bo jest za mało środków finansowych, bo nie ma wykonawców. Może się zdarzyć, że widzimy potrzebę, nawet bylibyśmy w stanie ją zaspokoić, gdyż mamy środki w budżecie, ale jeszcze musimy pozyskać partnerów, wypracować wspólnie model partnerstwa z osobami, które mają pomysły.

W tej chwili robimy to w inkubatorze innowacji społecznych. Przychodzą ludzie czasem z ciekawymi pomysłami, ale chcą, żebyśmy to my podjęli się realizacji. Musimy z nimi pracować, żeby zbudować w nich umiejętności, aby ten pomysł wdrożyli. Chętnie będziemy dzielić się tym, co już osiągnęliśmy. Wierzcie państwo, że jeszcze wiele jest do zrobienia, nawet w Gdyni.

Dyrektor Centrum Aktywności Seniora w Gdyni Bożena Zglińska:

Zwracam się z prośbą do pani minister i do pani przewodniczącej oraz do państwa posłów o to, abyście propagowali wśród władz, które nie są tak przyjazne jak gdyńskie władze, potrzebę pomocy seniorom. To nie jest łaska, to jest obowiązek. Konieczne jest wykonanie pierwszego kroku. Seniorzy z Białegostoku i innych okolic zgłaszają się do mnie i pytają, jak to robić. Tłumaczę im, jak starać się pozyskiwać akceptację dla swoich projektów. Świadomość władz odgrywa kluczową rolę. Jeśli zbywa się seniorów albo marginalizuje temat senioralny, nie wpływa to dobrze na aktywność, bo ludzie się zniechęcają.

Wiem, że są potrzeby w tym względzie. Chwała, że mogą powstawać świetlice i kluby, ale nie wszyscy seniorzy potrafią przygotować projekt na piśmie. Trzeba na to kłaść duży nacisk. My również borykamy się z problemami przy pisaniu projektów dotyczących nawet małych grantów. Seniorzy nie są w stanie wychwycić wszystkich niuansów. Mamy tu przedstawicieli rady do spraw seniorów gdyńskich, którzy mogą powiedzieć, na czym polegają te kłopoty.

Konieczne jest uświadomienie wszystkim, a szczególnie władzom, że kwestie senioralne to nie jest problem, a działania na ich rzecz to nie łaska, lecz otwarcie i dążenie do poprawy jakości ich życia. Na tym przecież nam wszystkim zależy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Proszę.

Radny dzielnicy Chylonia w Gdyni Konrad Kulaszewicz:

Konrad Kulaszewicz. Ja również mam prośbę do pani minister. Prowadzimy świetlice i chciałbym poprosić, żeby zarówno świetlice, jak i kluby „Senior-Wigor Plus" były tak samo dofinansowane, choćby najmniejszą kwotą. To naprawdę jest bardzo potrzebne i o to proszę panią minister.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Teraz lista życzeń do pani minister.

Bardzo proszę.

Dyrektor Dziennego Domu Senior-Wigor w Błoniu Agnieszka Kurach:

Dzień dobry. Witam państwa. Przybyłam dzisiaj na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Zwiercan. Jestem dyrektorem Dziennego Domu Senior-Wigor , obecnie Senior Plus w Błoniu koło Warszawy.

Panie prezydencie, jestem zachwycona. Widzę, że jestem na początku drogi, ponieważ działamy dopiero od półtora roku. Chciałam powiedzieć coś w obronie miejsc, w których nic się nie dzieje, czyli małych gmin, które nie mają środków finansowych. Gdynia jest reprezentatywnym miejscem, w którym ta działalność kwitnie. Jestem mile zaskoczona liczbą inicjatyw, które państwo podejmujecie. Jak też mam takie marzenie, aby rozszerzyć działalność mojego Domu Senior-Wigor, do którego panią minister serdecznie zapraszam, i stworzyć możliwość przebywania na krótkotrwałe pobyty. Dowiedziałam się, że u pana też coś takiego funkcjonuje. Barierę stanowią środki finansowe.

Jestem żywo zainteresowana tym, co pani powiedziała, mianowicie, że będziecie wspomagać tworzenie sieci mieszkań chronionych. Nie wiem, czy coś takiego mogłoby mieć status mieszkania chronionego, czy mieszkania wspomaganego. Chciałabym to stworzyć przy naszym domu jako oddzielny budynek, oddzielną jednostkę. Będę się uśmiechała w tej sprawie do pani minister.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani Agnieszko. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Pragnę podziękować wszystkim państwu. Cieszę się razem z osobami, które reprezentują Gdynię, domy pomocy, świetlice, wszystkie formy aktywizacji seniorów. Dziękuję przede wszystkim za wasze wielkie serce. Gdyby go zabrakło, tak ładnie by nie było. Pani nawet ma takie serce przy sobie. Ślicznie państwu dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację do wiadomości. Zamykam dyskusję oraz posiedzenie Komisji.

Chciałam podziękować również paniom z sekretariatu, pani Ani i pani Eli. Gdyby nie one, to nie bylibyśmy tutaj.

Dziękuję bardzo.